



BIULETYN

576

Solidarność

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska 26.05.2003



Z REGIONU

Pikieta w Szydłowcu przeciwko bezrobociu

21.05.2003 r.

Manifestacja była częścią ogólnopolskiej akcji przeprowadzanej tego dnia przez NSZZ „Solidarność” przeciwko nadmiernemu bezrobociu i beczynności rządu RP ws. tworzenia nowych miejsc pracy. Była to pierwsza tego typu akcja w najnowszej historii Szydłowca.

W Szydłowcu pikieta zebrała się pod Powiatowym Urzędem Pracy. Brało w niej udział około 200 osób – bezrobotnych z Szydłowca oraz członków NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska oraz Ziemia Łódzka z Henrykiem Formickim, wiceprzewodniczącym ZR.

Na miejsce manifestacji przybył burmistrz Andrzej Jarzyński. Przewodniczący TKK Szydłowiec Czesław Stefański odczytał zebrany petycję do premiera rządu RP ws. bezrobocia. W petycji protestujący żądali spełnienia czterech głównych postulatów: prowadzenia polityki tworzenia, a nie likwidacji miejsc pracy, przestrzegania prawa do terminowego wynagradzania za pracę, stabilizacji na rynku pracy oraz przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych na zasadach które obowiązywały do końca 2001 roku (pełny tekst publikujemy w „Biuletynie”).

Potem głos zabrał przewodniczący ZR Ziemia Radomska Zdzisław Maszkiewicz - Szydłowiec został wybrany jako miejsce manifestacji przeciwko bezrobociu nieprzypadkowo – stwierdził. - Jest to rejon, gdzie poziom bezrobocia jest jednym z najwyższych w kraju. Stopa bezrobocia przekroczyła 31 procent na terenie powiatu szydłowieckiego, a w samym Szydłowcu 41 procent!

(cd. na str. 2)

PODZIĘKOWANIE

W imieniu swoim i Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska składam podziękowania wszystkim członkom Związku i jego sympatykom, którzy 25 kwietnia wzięli udział w manifestacji w Warszawie wspierając w ten sposób obywatelską inicjatywę ustawodawczą mającą na celu przywrócenie m.in. zasiłków przedemerytalnych.

Szczególnie dziękuję związkowcom reprezentującym KZ z: RZE Radom, ZMG „Żębiec”, TP S.A. OT Radom, Poczta Polska Radom, TKK Lipsko, Pionki Meble, Elektrownię Kozienice, WPBT S.A. Radom, RSM, ZNTK, ZPS w Pionkach, Browary Warka, ZUK Warka, Gerlach Drzewica, ZTE Radom, RSzS (przy ul. Tochtermana), SWPZZPOZ (przy ul. Krychnowickiej) oraz emerytom i bezrobotnym, którzy byli razem z nami pod URM.

Przewodniczący ZR
Zdzisław Maszkiewicz



UWAGA CZYTELNICY!

KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 9 CZERWCA



Z REGIONU

Pikieta w Szydłowcu przeciwko bezrobociu

21.05.2003 r.

(cd. ze str. 1)

Burmistrz Szydłowca Andrzej Jarzyński, który zabrał głos w chwilę potem, mógł tylko potwierdzić te dane, ubolewać nad bezsilnością władz lokalnych w sferze tworzenia miejsc pracy i pełnym poparciem dla manifestacji.

Potem pikietujący w asyście policji przemarszerowali pod siedzibę starostwa, gdzie przekazali na ręce Starosty Powiatu Szydłowieckiego Andrzeja Wody wspomnianą petycję do premiera Leszka Millera.

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Szydłowiec 21 maja 2003 r.

**Pan Starosta Powiatu Szydłowieckiego
i za jego pośrednictwem
Leszek Miller
Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa**

PETYCJA

Półtora roku po objęciu przez rząd SLD-UP konstytucyjnej odpowiedzialności za losy Polski i jej obywateli przybyliśmy tu pod Powiatowy Urząd Pracy w Szydłowcu, aby wyrazić swój niepokój, gniew i oburzenie dramatycznym rozwojem sytuacji.

Reprezentujemy i mówimy w imieniu osób należących nie tylko do NSZZ „Solidarność”, ale i wszystkich bezrobotnych z terenu powiatu szydłowieckiego, radomskiego, Pionek oraz z regionów sąsiednich: Świętokrzyskiego, Łódzkiego, Piotrkowskiego i Ziemi Sandomierskiej.

Powiat szydłowiecki jest z jednym z rejonów o najwyższym stopie bezrobocia w skali kraju. Zarejestrowanych jest tu aż 7060 bezrobotnych, a stopa bezrobocia wynosi aż 31,6%. Te liczby nie odzwierciedlają pełnego obrazu sytuacji, bo dzięki zabiegom statystycznym i biurowym wykazy nie obejmują wielu naszych współobywateli pozbawionych pracy i źródeł utrzymania.

W myśl hasła: *W Polsce nie ma ludzi niepotrzebnych* oraz w imię międzyludzkiej solidarności przemawiamy dziś głosem ludzi słabszych i pokrzywdzonych: bezrobotnych i wykluczonych społecznie; rosnącej armii obywateli drugiej kategorii – zatrudnionych na czas określony lub zmuszanych do tzw. zatrudnienia pozakodeksowego; rencistów i emerytów; pracowników zagrożonych utratą pracy.

W imieniu tych wszystkich środowisk wyrażamy najwyższe zaniepokojenie sytuacją w powiecie szydłowieckim, stanem polskiej gospodarki, zagrożeniami dla funkcjonowania zakładów pracy stanowiących źródło utrzymania i podstawę egzystencji naszych rodzin.

Odwołujemy się do składanych przez SLD - z Leszkiem Millerem na czele - obietnic wyborczych i żądamy ich realizacji!

Nie chcemy SLD-owskich „gruszek na wierzbie”. Nas nie interesują zabawy słowne i dowcipy pana Millera.

(cd. na str. 3)



PROCES WS. CZERWCA 76 POWRACA NA WOKANDĘ

Na rozprawie apelacyjnej, która odbyła się 20 maja, Sąd Okręgowy w Radomiu uchylił wyrok uniewinniający byłych funkcjonariuszy MO, SB i służby więziennej, oskarżonych bezprawne uwięzienie i „szczególne udęczenie” uczestników Radomskiego Czerwca «76. Sprawa ma wrócić do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Rejonowy.

Marian M., były komendant wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Radomiu, oraz jego zastępca ds. SB Tadeusz Sz. zostali 2 sierpnia 2002 r. uniewinnieni przez Sąd Rejonowy w Radomiu. Dwaj inni oskarżeni: Kazimierz R., szef specjalnej grupy śledczej powołanej w komendzie w czerwcu 1976 r., i Józef S., naczelnik Aresztu Śledczego, zostali uznani winnymi bezprawnego uwięzienia blisko 58 osób, jednak z powodu przedawnienia postępowanie wobec nich zostało umorzono.

Od wyroku odwołali się zarówno prokuratura, jak i adwokaci Kazimierza R. i Józefa S., którzy chcieli uniewinnienia swych klientów. Zdaniem prokuratury, która chciała dla oskarżonych po trzy lata więzienia, Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę wszystkich materiałów przedstawionych w trakcie. Tylko i obrońcy Mariana M. i Tadeusza Sz. wnosili o utrzymanie wyroku.

Sąd Okręgowy uchylił wyrok w całości. Sędzia Paweł Ways uzasadniając orzeczenie, stwierdził, iż Sąd Rejonowy nie zachował procedury - proces był prowadzony szczegółowo, ale zbyt długo, bo ok. trzech lat. Sąd Okręgowy miał też zastrzeżenia do oceny wielu dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Sąd Okręgowy uznał też za niewiarygodne tłumaczenia oskarżonych, że nic nie wiedzieli o tzw. ścieżkach zdrowia.

Dostało się też Prokuraturze Okręgowej w Radomiu, której Sędzia Paweł Ways zarzucił, iż nie skorzystała z ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, która stanowi, że zbrodnie komunistyczne nie ulegają przedawnieniu. Wtedy Sąd Rejonowy nie mógłby umorzyć postępowania wobec dwóch oskarżonych. Podczas odczytywania wyroku na sali byli obecni oskarżeni. Nie chcieli jednak komentować wyroku. Wkrótce znowu zasiądą na ławie oskarżonych. Nie wiadomo kiedy Sąd Rejonowy wznowi proces, Być może zwróci akta do prokuratury w celu ich uzupełnienia.

Przypomnijmy, że proces przed sądem w Radomiu rozpoczął się 11 lutego 2000 r. Oskarżonych w nim było czterech wysokich rangą funkcjonariuszy SB i MO odpowiedzialnych za represje wobec uczestników protestu robotniczego w czerwcu 1976 r.

Przed Sądem stawali: Marian M. - były komendant wojewódzki MO, Tadeusz Sz. - jego zastępca ds. SB, Józef S. - ex-naczelnik aresztu śledczego oraz naczelnik wydziału SB Kazimierz R. Zostali oni oskarżeni o bezprawne aresztowanie 58 osób oraz ich dręczenie psychiczne i fizyczne. Marian M. miał odpowiadać też za „sprawstwo kierownicze”. Najczęściej bezprawne pozbawienie wolności trwało 3-4 dni. Najdłużej (w przypadku 5 osób) - 10-14 dni. Wśród 58 poszkodowanych były też dwie osoby, które w 1976 roku nie ukończyły 18 roku życia! „Szczególne udęczenie”, o którym mowa akcie oskarżenia, to właśnie słynne „ścieżki zdrowia”.

Zatrzymanych także znieważano, poniżano ich godność osobistą, m.in. przez specjalne, szpecące strzyżenie włosów na głowie. Cele były przeludnione i panowały w nich bardzo złe warunki higieniczne. Zatrzymani nie mieli dostępu do pomocy medycznej.

(cd. ze str. 2)

Żądamy spełnienia przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej czterech głównych postulatów:

1. Polityki tworzenia, a nie likwidacji miejsc pracy.

Nie wyrażamy zgody na restrukturyzację i zwolnienia ludzi bez propozycji alternatywnych miejsc pracy i działań ostonowych. Wnosimy o pomoc powiatom zagrożonym bezrobociem w przygotowaniu infrastruktury terenu pod nowe miejsca pracy.

2. Przestrzegania prawa do terminowego wynagrodzenia za pracę

3. Przywrócenia systemu Urzędów Pracy zależnych od Rządu RP - czyli stabilizacji a nie rozproszenia rynku pracy.

4. Przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych na zasadach sprzed 1 stycznia 2002 r.

NSZZ „Solidarność” wystąpił z inicjatywą ustawodawczą przywrócenia stanu prawnego z 2001 roku - czyli przywrócenia zasiłków przedemerytalnych. Podpisało się pod nią ponad 650 tysięcy polskich obywateli w tym wielu mieszkańców Szydłowca i powiatu szydłowieckiego. Wniosek złożono u Marszałka Sejmu RP.

Oczekujemy na podjęcie przez rząd RP stanowczych kroków w celu poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej - zwłaszcza w regionach dotkniętych szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym. Żądamy wprowadzenia aktywnej polityki zwalczania bezrobocia i kreowania nowych miejsc pracy.

Puste obietnice padające z ust członków rządu oraz innych przedstawicieli koalicji sejmowej SLD-UP to za mało. Tym bardziej, że rządowe pensje i poselskie diety płacone są przez nas - podatników, z których każdy może stać się w niedalekiej przyszłości bezrobotnym.



DUSZPASTERSTWO LUDZI PRACY

zaprasza

na kolejny wykład z zakresu
Katolickiej Nauki Społecznej
na temat:

**„Wybrane aspekty etyczne obecności
katolików na arenie politycznej”**

29 maja 2003 r. - czwartek

Program:

g. 18.30 - msza św. w Kościele Św. Trójcy
g. 19.15 - wykład - ks. dr Jarosław Wojtkun

Wykład odbędzie się w sali Duszpasterstwa przy
ul. Tybla 4

**Ludzi Pracy i Potrzebujących
pracy serdecznie zapraszamy!!!**

O. Hubert Czuma SJ

Duszpasterz Ludzi Pracy Ziemi Radomskiej

Rekolekcje Wielkopostne dla Ludzi Pracy, bezrobotnych i poszukujących pracy

Zebrał i opracował O. Hubert Czuma SJ

Rekolekcje rozpoczęły się w Niedzielę Palmową w kościele pw. Świętej Trójcy w Radomiu – 13 kwietnia – i trwały do Wielkiej Środy – 16 kwietnia. Prowadził je Jego Ekscelencja ks. bp Zygmunt Zimowski, Ordynariusz Diecezji Radomskiej.

W spotkania rekolekcyjne wprowadzała nas msza św. odprawiana przez księdza Biskupa. W czasie mszy św. ks. Biskup wygłaszał homilię, która trwała zwykle ok. 30 minut.

Mottem rekolekcji były dwa zdania św. Pawła Apostoła: „Jedni drugich brzemiona noście”. „Nie bądźcie sobie dłużni w niczym poza wzajemną miłością”.

Ksiądz Biskup poruszył w rekolekcjach cztery niezwykle ważne tematy:

1. Rozpoczynać od Chrystusa Pana – wpatrywać się w Jego Oblicze.
2. Droga wiary.
3. Rozmawiamy z naszym Bogiem – dzień Boga i człowieka.
4. Pojednanie i Miłosierdzie (duchowość Komunii).

Ad. 1.

Pierwsza homilia rozpoczęła Ksiądz Biskup od słów – może nieoczekiwanych: „Chcę przygotować się razem z wami na święta Wielkanocy”.

Od razu poczuliśmy się w jedności Kościoła, z naszym Pasterzem. - Trzeba zobaczyć nasz cel – mówił Biskup bez ogródek. – Człowiekowi współczesnemu potrzeba refleksji nad wartościami i celem życia. A celem jest Niebo.

Prorok Jeremiasz widział w swoich czasach wiele nieszczęść. Brak było refleksji: „nie ma nikogo, kto wzięty Boga do serca”. Ōwczesni przywódcy Izraela powinni byli w tych słowach znaleźć siebie... A my dziś przychodzimy do Chrystusa. Jedna trzecia z nas nie ma pracy. Więc? „Jedni drugich brzemiona noście”. Mówimy: „Rabbi, dawniej ludzie widzieli Boga twarzą w twarz”. A dzisiaj? Nie widzą dlatego, że nie kłaniają się przed Bogiem. Odnaleźć Boga – to wieczna tęsknota ludzka.

My jesteśmy szczęśliwcami. Od 25 lat Polak jest papieżem. Mówi: „Na nowo rozpoczynać od Chrystusa”. Program jest ten sam co zawsze: „Aby na Imię Jezusa zginęło się każde kolano”. Mamy z Nim przemieniać historię Ojczyzny. Historię swego życia. Grecy przyszli do Apostołów: „Pokaż nam Chrystusa”. My mamy się zapatrzeć w Jego Oblicze. Ale też i ludzie przychodzą do nas i proszą o pokazanie im Jezusa. Chcą popatrzeć na Niego poprzez nasze życie. „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby wiedzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

Więc my sami mamy kontemplować święte Oblicze Chrystusa. Poprzez nas – niech widzą inni. Od dzieciństwa patrzmy na Jezusa... Takie są... (mają być) moje dzieje. A w polskiej tradycji? Krzyż zawieszony na ścianie w mieszkaniu. Idziemy na Górkę Żalę, stawiamy i ozdabiamy kapliczki.

Krzyż. Ks. Roman Kotlarz, ks. Jerzy Popiełuszko głosili Chrystusa ukrzyżowanego. Teraz dochodzi obraz „Jezu ufam Tobie”. Oto oblicze Chrystusa. „Jedni drugich brzemiona noście”. Jan Paweł II mówił o nowej wyobraźni miłosierdzia. Chodzi o uczynki co do ciała i co do duszy.



W naszym mieście bark głodnych. Nie ma ich. Czy wobec tego wszystko jest już normalne?

Jest. Kto dziś upomina grzeszników? A w nocy mamy prawo przechodzić bezpiecznie przez miasto. Jeśli spotkamy się z nędzą – to nie umoralniać. Schylić się, zejść niżej. Św. Albert Chmielowski mówił: „Tylko przez miłość społeczną ustaną choroby. A „wyszadzony Chrystus znika z oczu – to tragedia naszych czasów, naszych serc, naszego Narodu”.

Dwa priorytety duszpasterstwa, czyli działań nas wszystkich: 1. ubodzy, 2. grzesznicy. Ileż pracy nas czeka. To my potrzebujemy odkupienia. A brak wiary jest nędzą. Także samotność.

Św. Augustyn mówił: „ Złe czasy? My jesteśmy czasami.” Żyjmy dobrze, a z dnia na dzień w mieście, w Ojczyźnie będzie lepiej. Jezus na obliczu Kościoła ma być rozpoznany.

Ktoś powie: Chrystus – tak, Kościół – nie. Czy to prawda? Kościół wypłynął z boku Chrystusa. Święci są obliczem Chrystusa. Oddali życie za Ojczyznę, Naród. Na nich widzimy oblicze Chrystusa. Oni żyli Chrystusem.

A my? Jestem ikoną Chrystusa? Tyle pięknych twarzy wokół nas. Tak patrzmy na lud Boży. Prawda, że zło jest bardziej medialne. Szkoda, że dobro nie jest medialne...

W zakończeniu ks. Biskup przypomniał postaci Kościoła: Benedykta Józefa Labre, św. Marię dei Monti i in. To prawdziwe oblicze Chrystusa.

A moje oblicze – czy jest do Niego podobne?

Ad. 2.

W drugiej homilii ks. Biskup podjął problem wiary. Jaka jest droga wiary? „Chcemy ujrzeć Chrystusa” – mówili Grecy. Nie wystarczy ujrzeć. Trzeba do Niego przyłączyć się.

Wiara określa sens i kierunek naszej egzystencji. To „być albo nie być” chrześcijanina. Rozpoczęło się to w nas od chwili

chrztu. Zostaliśmy wszczępieni w Chrystusa. Otrzymaliśmy – czy posiadamy Go? Wiara to akt wolnego człowieka. Osobowo musimy się zaangażować, co jest zadaniem na całe życie. Niekończące się zadanie życiowe.

Co to znaczy: wierzyć? Wierzmy nie dla ciekawości intelektualnej. To nieustające zaangażowanie, aby życie chrześcijanina było wysokiej miary. Na czym oprzeć drogę wiary? Na szkolnej nauce wiary? Na poznawaniu dogmatów wiary? Na deklaracji na temat prawd wiary?

Wiara to tajemnica tworzącego się zaangażowania w więzi: Bóg i ja. To dar. Nie tylko wezwanie i odpowiedź. Nieodzwonnie konieczna jest łaska Boga, by można było dotknąć i tworzyć wiarę. Jak ci, którzy przyszli popatrzeć na wskrzeszenie Łazarza. Był tłum ludzi. Wielu uwierzyło w Jezusa. Niektórzy nie uwierzyli. Pobiegli donieść o tym, co się stało w Betanii Sanhedrynowi. Czyli – nie uwierzyli. Mieli skrajnie inne zamiary.

W jakim środowisku rozwijała się moja wiara? Dziękujemy rodzicom, Narodowi. Nie ulegliśmy rozpaczom mim tyłu klęsk. Zwycięska wiara podawała rękę córkom i synom tej ziemi, np. w przypadku szerzonego przez okupantów pijaństwa, czy usiłowania oderwania naszego Narodu od papieża, czy wypadku rusyfikacji, czy józefinizmu.

(cd. w kolejnym numerze „Biuletynu”)

Czternaście lat temu....(Wspomnienia)



Maria Bartuła

Notatka z 15 maja 1989 r. „Wujec wypowiedział się na temat J.J. Lipskiego: „Każdy katolik powinien dążyć do świętości, a przykładem świeckiego świętego jest J. J. Lipski.” Nie będę tej wypowiedzi komentowała.

W sobotę poprzedzającą wybory wszyscy kandydaci mają się spotkać pod Pomnikiem Stoczniovców w Gdańsku. Trwa plakatowanie, najczęściej robią to młodzi chłopcy. Ciągłe odbywają się spotkania i kręcą się dziennikarze.

J. Pająk ma kłopoty ze spotkaniami. Niestety, on nie ma tytułu ludzi, którzy by mu organizowali wszystko. Pomagamy, jak tylko możemy, ale to nie wystarczy. Pan Staszek zaproponował mi pieniądze za pracę w lokalu wyborczym, prosił, by wziąć chociaż na obiady. Zaniemówiłam z wrazenia, naturalnie nie wzięłam, bo tak bym, się czuła, jakby Polska płaciła mi za służbę dla Niej. Ja jestem szczęśliwa, że mogę pracować dla Niej., przecież winnam jej to. Pieniądże to margines.

16 maja przyszedł telegram do Wałęsy, poniżej podaję jego treść:

Gdańsk-Warszawa 16.05.1989 r.

Telegram – do Wyborców Ziemi Radomskiej.

Jedynym kandydatem Solidarności do senatu z Ziemi Radomskiej są: Stefan Bembiński, Jan Józef Lipski.

Prosimy Was, głosujcie tylko na Nich

– podpisali:

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” RI Józef Ślisz,

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Lech Wałęsa.

Ten telegram przypieczętował klęskę Jana Pajaka.

Moje zdanie – gdybym był a na miejscu Pana Jana, natychmiast dziś zamknęłabym lokal wyborczy i wydałabym oświadczenie.

(...) Dziś było spotkanie w szkole na Firleju. Podobno wytworzyła się nieprzyjemna sprawa, gdyż był Jan Pająk i Lipski. Prawdopodobnie wyborcy nie chcieli wpuścić do lokalu Lipskiego i p. Jan stanął w jego obronie. Uwarunkował swój pobyt od wpuszczenia Lipskiego do lokalu. Jestem pewna, że J.J.Lipski nie zachowałby się tak.

Po tym spotkaniu jeden z asystentów p. Lipskiego zapytał mnie już nie pierwszy raz – dlaczego ludzie tak reagują na obecność Lipskiego? Odpowiedziałam jednym zdaniem – J.J. Lipski akcentuje swoją miłość do PPS, a Polacy mają dość socjalizmu, bez względu na to czy obiecuje się jego ludzką, czy też nieludzką twarz.

26 maja spotkanie w Jedlińsku. Pracuję nad tym już tydzień. Dyrektor szkoły zgodził się, by spotkanie odbyło się w szkole. Nie robił żadnych trudności. Uważałam, że należy wyborcy przedstawić wszystkich kandydatów (naturalnie mam na myśli nie-komunistów) i wszyscy mają prawo spotkać się z wyborcami, a więc w związku z tym zaprosiłam do Jedlińska i kapitana Bembińskiego, i Jana Łopuszańskiego, i Jana Pajaka, i J. Lipskiego, Półtoraka i H. Bąka.

Pełna sala – stołówka ludzi. Dużo rolników z okolicznych wiosek. Spotkanie prowadziłam ja – wedle ustalonych reguł. Na stoliczkach rozłożyłam wcześniej ulotki, plakaty, informa-

cz. 5

cje i pierwszy numer gazety Radomskiej, w której K. Opiisał wizytę katolickich kandydatów u ks. Biskupa. (...)

Chyba najbardziej przypadł wszystkim do serca Heniek Bak, który jasno i twardo potępił komunę i w ogóle umiał wytworzyć wspaiałe porozumienie między salą a kandydatami. Heniek serdecznie dziękował za to, że został potraktowany na równi z innymi i myślę, że to było jedyne miejsce, gdzie Heniek mógł wypowiedzieć się pełnym głosem. Wśród zebranych był dziennikarz ze Słowa Ludu, który starał się być niezauważalny.

Mój Boże, czy Jedlińsk marzył kiedyś o takim spotkaniu, na którym można będzie śmiało i głośno występować przeciwko komunistom i Związkowi Radzieckiemu?

Pod wpływem różnych i często ostrych słów bladły twarze działaczy partyjnych. W czasie dyskusji, bardzo ożywionej, doszło do wymiany słów między ojcem i synem – skłóconymi ze sobą. Syn, który w PRL piastował różne dochodowe stanowiska (inżynier rolnik), oświadczył, że Polska Ludowa powinna czerpać wzory z Rumunii i stworzyć taki jak tam dobrobyt. Gromki wybuch śmiechu, szczególnie ojca, wtórował wypowiedzi. Ja nawet nie przypuszczałam, że może być ktoś taki głupi. Ale najważniejsze, że ludzie już nie boją się. Po spotkaniu usłyszałam od dyr. szkoły, że gdyby przypuszczał, iż na spotkaniu będą padały takie słowa, to nigdy nie zgodziłby się na spotkanie w lokalu szkoły.

Po spotkaniu zaprosiłam wszystkich na kolację, chciałam, by przestało iskrzyć między Lipskim a Janem. Lipski był milczący, małomówny. Po kolacji asysta J.J. Lipskiego – pani i panowie z PPS z Warszawy – usilnie prosili całą moją rodzinę o włączenie się w akcję wyborczą na rzecz J.J. Lipskiego. Powoływali się na nasz autorytet w społeczeństwie. Milczeliśmy, nie chcieliśmy kłamać.

Trzeba podkreślić, że już wcześniej skupiła się koło mnie gromadka młodych, którym przewodził uczeń (dziś lekarz medycyny, artysta) Marek M. Oni to bardzo mi pomagali, z wiadrem pełnym nagotowanego kleju szli z ulicy na ulicę i plakatowali. Ilekroć zwróciłam się z czymś do Marka, nie było mowy o odmowie.

Naszym duchem opiekuńczym był mój syn Marian, który wszędzie znalazł się tam, gdzie mogło być niebezpiecznie. Moją prawą ręką w przygotowaniu wyborów był młody wikary ks. Szymon (dziś misjonarz w dalekiej Brazylii). Starym, zniszczonym fiacikiem, prawie rozlatującym się, przemierzał ze mną dziesiątki kilometrów. Plakatuje, wozi, pomaga we wszystkim!!! Jak nie kochać tych Marków, Szymków w sutanach, siostr Basi, Marysi i wielu, wielu innych!!!

Niektórzy z nas, analizując sytuację w regionach i u nas, stwierdzają, że gdybyśmy dostali jeden mandat więcej, tak jak to się stało w Kielcach, Katowicach, Gdańsku, uniknęlibyśmy tego piekła, którego jesteśmy świadkami i w którym tkwimy. Czy może to początek rysujących się podziałów? Radom miał prawo do jeszcze jednego mandatu – choćby ze względu na rachunek krzywd, jakich doznał. Dramat polegał na tym, że wytworzyła się rywalizacja między ludźmi, którzy jeszcze nie tak dawno razem walczyli z reżimem komunistycznym. Mam na myśli J. Pajaka i J.J. Lipskiego.

Pielgrzymka z okazji 25 rocznicy pontyfikatu Ojca Świętego Jana Pawła II LISTOPAD 2003

Program nr 1 - 7 dni

Data wyjazdu: 8-14.11.2003 Trasa: KAHLENBERG - LIDO DI JESOLO - PADWA - ASYŻ - RZYM - MONTE CASSINO - WENECJA
PROGRAM RAMOWY

DZIEŃ 1: Wyjazd z miejsca zbiórki (informację o miejscu i godzinie wyjazdu przekaze koordynator pielgrzymki w Zarządzie Regionu). Nocny przejazd przez terytorium Czech i Austrii.

Dzień 2: KAHLENBERG Przejazd na wzgórze Kahlenberg - nawiedzenia Kościółka Św. Józefa z kaplica Jana III Sobieskiego. Niedzielną Msza Święta. Przejazd do Włoch.

Dzień 3: PADWA - ASYŻ

Zwiedzanie Padwy: Bazylika Św. Antoniego. Przejazd do leżącego w Umbrii Asyżu - miasta Św. Franciszka, patrona Włoch. W programie spacer po mieście, zwiedzanie Bazyliki Św. Franciszka i Św. Klary oraz kościół Santa Maria degli Angeli z Porcjunculą.

Dzień 4 i 5 : RZYM - MONTE CASSINO

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki będzie spotkanie Ojca Świętego z NSZZ „Solidarność” podczas śródowej Audiencji Generalnej i planowanym spotkaniu 11 listopada w dniu Święta Odzyskania Niepodległości.

Ponadto w programie zwiedzania Rzymu: Bazylika Św. Piotra, Katakumby, Bazylika Św. Pawła za Murami, Bazylika Św. Jana na Lateranie ze Świętymi Schodami, Rzym Starożytny: Koloseum, Forum Romanum. Spacer po Rzymie: Plac Wenecki, Fontanna di Trevi oraz Schody Hiszpańskie. Wyjazd na Monte Cassino : Opactwo Benedyktynskie, nawiedzenie Cmentarza Polskiego żołnierzy II Korpusu.

Dzień 6: WENECJA

Przejazd do Wenecji (postój 8 godzinny). Transfer motorówką do Placu Sw. Marka. Zwiedzanie Bazyliki Św. Marka - patrona Wenecji, Pałacu Dożów (z zewnątrz) wraz ze sławnym Mostem Westchnień, Wieży Zegarowej, Dzwonnicy.

DZIEŃ 7: Zakończenie pielgrzymki.

Program nr 2 - 9 dni

Data wyjazdu: 8-16.11.2003
Trasa: WIEDEN - LIDO DI JESOLO - PADWA - FLORENCJA - RZYM - MONTE CASSINO - ASYŻ - LORETO - WENECJA
PROGRAM RAMOWY

DZIEŃ 1: Wyjazd z miejsca zbiórki (informację o miejscu i godzinie wyjazdu przekaze koordynator pielgrzymki w Zarządzie Regionu). Przejazd na nocleg w Czechach.

Dzień 2: WIEDEN

Rano niedzielna Msza Święta i krótki spacer po Wiedniu: Katedra Św. Szczepana i budowle Ringu: Opera, Parlament, Hofburg, Ratusz, pomnik Straussa w Parku Miejskim. Przejazd do Włoch.

Dzień 3: PADWA - FLORENCJA

Zwiedzanie Padwy: Bazylika Św. Antoniego. Przejazd do Florencji: w programie zwiedzania Most Złotników, Bazylika Santa Maria del Fiore wraz z Baptysterium, Plac Signoria, Kościół Santa Croce z nagrobkami sławnych florentyńczyków.

Dzień 4 i 5 : RZYM

Kulminacyjnym punktem pielgrzymki będzie udział w planowanych spotkaniach Ojca Świętego z NSZZ „Solidarność” podczas śródowej Audiencji Generalnej i 11 listopada w dniu Święta Odzyskania Niepodległości.

Ponadto w programie zwiedzania Rzymu: Bazylika Św. Piotra, Katakumby, Bazylika Św. Pawła za Murami, Bazylika Św. Jana na Lateranie ze Świętymi Schodami, Rzym Starożytny: Koloseum, Forum Romanum. Spacer po Rzymie: Plac Wenecki, Fontanna di Trevi oraz Schody Hiszpańskie.

Dzień 6: MONTE CASSINO - POMPEJE

Wyjazd na Monte Cassino: Opactwo Benedyktynskie, nawiedzenie Cmentarza Polskiego żołnierzy II Korpusu. Zwiedzanie Pompejów sławnego miasta zasypanego lawą Wezuwiusza w I w. n.e.

Dzień 7: ASYŻ - LORETO

Przejazd do leżącego w Umbrii Asyżu - miasta Św. Franciszka, patrona Włoch. W programie spacer po mieście, zwiedzanie Bazyliki Św. Franciszka i Św. Klary oraz kościół Santa Maria degli Angeli z Porcjunculą. Nawiedzenie Bazyliki Loretańskiej z Domkiem Świętej Rodziny.

Dzień 8: WENECJA

Przejazd do Wenecji (postój 8 godzinny). Transfer motorówką do Placu Św. Marka. Zwiedzanie Bazyliki Św. Marka - patrona Wenecji, Pałacu Dożów (z zewnątrz) wraz ze sławnym Mostem Westchnień, Wieży Zegarowej, Dzwonnicy.

DZIEŃ 9: Zakończenie pielgrzymki.

Organizator: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”

Uwaga: Karty zgłoszenia ze szczegółowymi programami, datami wyjazdu i cenami można odebrać u regionalnego koordynatora pielgrzymki w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, ul. Traugutta 52, tel. 362-38-04.

Regionalnym koordynatorem jest Kazimierz Staszewski i on też udzieli wszelkich dodatkowych informacji nt. pielgrzymki.

Kontakt: Kazimierz Staszewski,
tel. 341-12-80 (praca)
tel. kom. 0600041233

NUMER 575 ZAMKNIĘTO 22.05.2003 r.

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
Radom 26-600, ul. Traugutta 52
tel. 36-251-61, tel./fax 36-238-04
Redakcja i skład: Paweł Podlipniak (ppp)
egzemplarz bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska
PKO BP I/O Radom 18 10204317-122280091